

BEZ MARMOLADY
NIE DA RADY!

A bear wearing a red hat and a blue coat is rafting down a river. The bear is holding a wooden stick and a blue umbrella. The background shows a lush jungle with a waterfall, a small village, and a plane flying in the sky.

**PADDINGTON™
W PERU**

OPOWIEŚĆ FILMOWA

ANNA WILSON

PADDINGTON™ W PERU



OPOWIEŚĆ FILMOWA

Adaptacja
ANNA WILSON

Przełożyła
MARIA MAKUCH

znak emotikon

Kraków 2024

SPIS TREŚCI

Prolog		7
Rozdział 1	„Uśmiech, proszę!”	11
Rozdział 2	Życie z rodziną Brownów	15
Rozdział 3	Paddington przyjeżdża!	22
Rozdział 4	Dziwna figurka	27
Rozdział 5	Czas na start!	31
Rozdział 6	Niepokojący obrót spraw	37
Rozdział 7	Poszukiwania rozpoczęte	42
Rozdział 8	Najlepsza łódź na rzece	48
Rozdział 9	Pan Brown próbuje być odważny	55
Rozdział 10	Strzykanie w kolanach	59
Rozdział 11	Legenda El Dorado	62
Rozdział 12	Duch Caboto	69
Rozdział 13	Kłopot na pokładzie!	75
Rozdział 14	„Opuścić statek!”	81

Rozdział 15	Zaginieni...	88
Rozdział 16	Rumi Rock	93
Rozdział 17	Tajemny pokój	102
Rozdział 18	Podążając za rykiem	109
Rozdział 19	Cud	116
Rozdział 20	Pogoń trwa!	124
Rozdział 21	Wszystko się wydało	132
Rozdział 22	Nareszcie razem!	142
Rozdział 23	Dom jest tam, gdzie twoje serce	148
Epilog		152



PROLOG

Kilka niedźwiedzich lat temu w dalekim Peru coś szeleściło w zaroślach.

Coś kryło się w bujnym poszyciu lasu mgiełnego. Nagle to coś przystanęło... zaczęło węszyć... i wystawiło głowę z morza zieleni. Był to... mały niedźwiadek z wielkim czerwonym kwiatem na głowie zamiast kapelusza! Niemal przed nosem misia wisiała piękna, dorodna pomarańcza. Na widok soczystego owocu oczy niedźwiadka zrobiły się ogromne.

Pomarańcza kiwała się na końcu długiej, cienkiej gałęzi. I w dodatku nad bardzo stromą skarpą! Mimo to pokusa była tak silna, że niedźwiadek postanowił wspiąć się, by zerwać owoc. Był już bardzo blisko. Wystarczyło tylko odrobinę się wychylić...

TRACH!

Gałąź TRZASNĘŁA i...

– AAAAAA!

Niedźwiadek sturlał się ze stromego zbocza.

– Auć! Au! Oj! – krzyczał wniebogłosy.

PLUSK!

Niedźwiadek wylądował w górskim potoku i błyskawicznie popłynął niesiony wartkim prądem. Usiłował złapać się przybrzeżnych traw... ale nurt był zbyt silny.

I nagle...

UUUPS!

Niedźwiadek znalazł się w zupełnych ciemnościach. Okazało się, że wpadł do tunelu wulkanicznego!

– RRRRRYYYYY! – wydał słaby ryk, który odbił się echem od skał, gdy biedny miś coraz szybciej turlał się w stronę rosnącego w oczach światła, aż...

ZIUUUU!

Niedźwiadek jak kula wystrzelił z jaskini w klifie i wylądował w o wiele większej rzece! Z trudem łapał powietrze wśród kłębiących się fal, utrzymując się na powierzchni tylko dzięki temu, że rozpaczliwie przywarł do przepływającej obok kłody.

Słońce zaczęło zachodzić, rzeka wiła się na dnie niesamowicie stromego kanionu. Biedny malutki niedźwiadek

PROLOG

kurczowo trzymał się kłody i ze strachem rozglądał się wokół.

– Rrryyy...? – Cały drżał, widząc, jaki jest maleńki na tle ogromnego krajobrazu.

W końcu zasnął na kłodzie, a rzeka niosła go coraz dalej od domu.

Nagle woda znów stała się rwąca i niedźwiadka gwałtownie obudził narastający szum rzeki. Na jego pyszczku pojawił się wyraz przerażenia, gdyż miś zrozumiał, że był to dźwięk potężnego wodospadu, do którego bardzo szybko się zbliżał! Fala zmyła go z kłody. Niedźwiadek kaszłał i prychał, walcząc z falami, by utrzymać się na powierzchni. Spanikowany zniknął pod wodą, a wtedy...

– RRRRRYYYYYYYY! – ryknął, gdy jakiś dorosły niedźwiedź pochwycił go za łapkę i wyciągnął z wody.

Niedźwiedź przedstawił się i okazało się, że nazywa się ciocia Lucy. Ciocia zabrała misia do swojego domu na drzewie w lesie deszczowym i szczelnie opatuliła ciepłym kocem. Dała mu kanapkę z marmoladą, którą przyjął z wdzięcznością, ponieważ był bardzo głodny.

– Skąd się tu wzięłeś? – spytała ciocia Lucy.

Niedźwiadek nie pisnął ani słowa, tylko z zadowoleniem pochłaniał kanapkę.

– No cóż, teraz jesteś tutaj – powiedziała ciocia Lucy.

PADDINGTON W PERU

Miś przelknął i ryknął z zadowoleniem.

Ciocia Lucy się uśmiechnęła.

– O to właśnie chodzi! – powiedziała. – Jeśli kiedyś znów się zgubisz, po prostu ryknij, a ja ci odryknę. I zawsze cię usłyszę, niezależnie od tego, jak daleko zawędrujesz...

Originally published in the English language by HarperCollins*Publishers* Ltd
under the title

PADDINGTON IN PERU: THE STORY OF THE MOVIE

Written by Anna Wilson

Based on the story by Paul King, Mark Burton and Simon Farnaby and the screenplay by
Mark Burton, Jon Foster and James Lamont

Based on the Paddington novels written and created by Michael Bond

Translation © by Maria Makuch 2024, translated under licence from
HarperCollins*Publishers* Ltd

Copyright © for the Polish edition by SIW Znak sp. z o.o., 2024

Copyright © P&Co. Ltd./SC 2024

Licensed on behalf of Studiocanal S.A.S. by Copyrights Group

All rights reserved

Cytat z Listu św. Jakuba na s. 19 pochodzi z Biblii Tysiąclecia

Adaptacja okładki

Maria Gromek

Redaktorka nabywająca i prowadząca

Anna Steć

Opieka redakcyjna

Sabina Wojtasiak

Adiustacja

Karolina Wąsowska

Korekta

Katarzyna Onderka, Karina Bednarska-Markot

Łamanie

Daniel Malak

Materiały ze zbiorów serwisu Shutterstock: Liena10 (gitara); imGhani (lupa);

Look_Studio (książka); Swill Klitch (okulary); Dasha Yahmina (ster);

SofiaV (staromodne przyciski); Studio_G (pędzel i puszka farby)

Opieka promocyjna

Paulina Walerowska

Dla Benia – MM

ISBN 978-83-8367-126-0

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl

Więcej o naszych autorach i książkach: www.wydawnictwoznak.pl, www.znakemotikon.pl

Spółeczny Instytut Wydawniczy Znak, ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie I, Kraków 2024

Druk: BZGraf S.A.